

Wpływ narzędzi cyfrowych na praktyki badawcze w humanistyce

Kwerenda, gromadzenie i analiza źródeł to podstawowe czynności badawcze poprzedzające pisanie tekstu naukowego. Nie są możliwe bez korzystania z katalogów bibliotecznych, inwentarzy zasobów archiwów, bibliografii, czasopism oraz książek. Upowszechnienie się technologii cyfrowych miało duży wpływ na zmianę praktyk badawczych w humanistyce, także w zakresie podstawowych czynności związanych ze zbieraniem materiału oraz pisaniem tekstu. W tym rozdziale zaprezentuję, jak narzędzia cyfrowe wpłynęły na zmianę praktyk badawczych w humanistyce. Pisząc o zaistniałych przemianach, wprowadzam rozróżnienie na okresy analogowy i cyfrowy, których granicę wyznacza rewolucja cyfrowa.

Aby pokazać skalę i znaczenie zmian wywołanych przez powszechny dostęp do informacji w internecie, cofnę się do momentu, kiedy wyszukiwanie publikacji odbywało się w bibliotece, podstawowymi narzędziami służącymi do pisania były wieczne pióro, długopis i maszyna do pisania, a drukowanie tekstu możliwe było jedynie za pomocą maszyny drukarskiej. Zacznę jednak od omówienia wcześniejszych, fundamentalnych zmian w rozwoju społeczeństwa, których przyczyną było pojawienie się pisma.

Teoria piśmienności

Istnienie różnic między mową a pismem, które skutkują odmiennymi cechami komunikacji międzyludzkiej, języka, a także relacji społecznych, jest głównym założeniem teorii piśmienności. Na tej podstawie wyróżnia się odrębne etapy rozwoju ludzkiej świadomości – oralny i piśmienny. Granicę między nimi wyznacza pojawienie się pisma, a wraz z nim – nowych sposobów myślenia oraz organizacji instytucji kultury.

Twórcami teorii piśmienności byli naukowcy z Uniwersytetu w Toronto: historyk Harold Innis, medioznawca Marshall McLuhan i filolog klasyczny Eric Havelock. Do grona badaczy współtworzących tę teorię należą także niezwiązani z Uniwersytetem w Toronto antropolog Jack Goody i amerykański literaturoznawca Walter Jackson Ong. Prace, które stały się teoretyczną podstawą koncepcji zaproponowanej przez „szkołę z Toronto”, powstawały w latach 50. i 60. XX wieku. Udaną próbę rozwinięcia teorii piśmienności w latach 90. XX wieku podjął David Richard Olson, zaliczany do „szkoły z Toronto”. Choć badacze reprezentowali różne dyscypliny naukowe, ich prace łączy ujęcie kulturowe stosowane do opisu systemów komunikacji. Jak pisał Grzegorz Godlewski:

Słowo żywe i pismo, a także kolejne zaawansowane technicznie media, nie tylko stanowią odrębne formy komunikacji, powołujące do życia swoiste zachowania i praktyki komunikacyjne, ale również wytwarzają właściwe sobie role i instytucje kulturowe, więcej, modelują same podstawy kultury: poczynając od kulturowo warunkowanych zasad percepcji, poznania i myślenia, poprzez wzory relacji i więzi międzyludzkich, po zasady organizacji życia zbiorowego. Promieniując na wszystkie tego rodzaju sfery, media te zdolne są w istocie do generowania całościowych typów kultury¹.

¹ Grzegorz Godlewski, *Słowo – pismo – sztuka słowa. Perspektywy antropologiczne*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 155.

W tym ujęciu oralność i piśmienność to cechy kultury, a samo pismo to czynnik wywołujący proces przejścia od kultury oralnej do piśmiennej. Pojawienie się pisma miało wpływ na zmianę sposobu porozumiewania się, sposobu myślenia oraz na relacje społeczne. Havelock kładł nacisk na zagadnienia przetwarzania oraz przechowywania wiedzy w społeczeństwach oralnych i piśmiennych, badał również warunki upiśmiennienia w starożytnej Grecji². Innis i Goody zajmowali się wpływem medium językowego na struktury społeczne. Goody w książce *Logika pisma a organizacja społeczeństwa* zaprezentował wpływ „wczesnych postaci piśmienności na organizację społeczeństw ludzkich”³. Przeprowadził analizę oddziaływania pisma na podstawowe instytucje społeczne: religię, gospodarkę, państwo i prawo. Wynika z niej, że wyodrębnienie instytucji jest następstwem zastosowania pisma, a instytucje mogą pełnić przypisane im funkcje dzięki temu, że stanowione przez nie zasady są utrwalane na piśmie. To pismo pozwala na realizację obowiązujących w państwie przepisów prawa.

Największy wpływ na rozwój teorii piśmienności mieli McLuhan oraz Ong, którzy zajmowali się zagadnieniami komunikacji. Analizy założeń tych badaczy dokonam w dalszej części rozdziału. Współcześnie poznawczymi konsekwencjami wprowadzenia pisma zajmuje się Olson, który bada rolę czytania i pisania w historii umysłowości zachodniej. Zaproponował poszerzenie pojęcia piśmienności o kompetencje intelektualne, dzięki którym możliwe jest myślenie abstrakcyjne⁴. Według niego za sprawą pisma i piśmienności powstały sposoby myślenia, takie jak filozofia, nauki ścisłe, prawo, me-

² Aleksandra Deskur, „Wielka teoria piśmienności” – podstawowe założenia, krytyka i problemy metodologiczne, „Journal of Modern Philology” 2018, t. 7, s. 112.

³ Jack Goody, *Logika pisma a organizacja społeczeństwa*, przeł. Grzegorz Godlewski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, s. 239.

⁴ David R. Olson, *Papierowy świat. Pojęciowe i poznawcze implikacje pisania i czytania*, przeł. Marta Rakoczy, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 42.

dycyna⁵. Zanim przejdę do szczegółowej analizy założeń McLuhana i Onga, chcę wyjaśnić, dlaczego skupiam się na ich badaniach. W tej monografii zajmuję się remediacją druku, czyli zjawiskiem zmiany medium i jego wpływem na kształt i funkcje bibliografii literackiej. Przedmiotem moich rozważań są druk i internet, dlatego ograniczyłam wykorzystanie teorii piśmienności do omówienia propozycji badawczych McLuhana i Onga, które są bliskie remediacji.

McLuhan brał pod uwagę dwa media pisma: pismo ręczne i druk. Twierdził, że pismo rozwinęło się na dobre dopiero po pojawieniu się druku. W *Galaktyce Gutenberga* postawił tezę, że dzięki alfabutowi nastąpił rozpad struktur plemiennych i rozpoczęła się indywidualizacja, czego efektem jest powstanie cywilizacji⁶. Przejście zatem od oralności do piśmienności ustanowiło nowy porządek kultury. Według kanadyjskiego badacza dopiero ujednoczona i linearna przestrzeń druku „staje się matrycą sposobów postrzegania i poznania świata”⁷. Zdaniem McLuhana wynalazek ruchomej czcionki pozwolił na masową produkcję dóbr⁸, co dało początek konsumpcjonizmowi. Pierwszym produktem cechującym się jednorodnością i powtarzalnością była książka⁹. Wynalezienie ruchomej czcionki miało daleko idące konsekwencje, ponieważ ludzie zaczęli organizować wszelkie działania „zgodnie z zasadą liniowości”¹⁰. Współcześnie skutkuje to standaryzacją i ujednoczeniem praktyk w wielu dziedzinach życia.

McLuhan podkreślał rolę alfabetyzacji w powstaniu cywilizacji oraz wpływ druku na umocnienie pozycji języków narodowych. Epoka druku to czas, kiedy książki wydawane w językach narodowych

⁵ Tamże, s. 41.

⁶ Marshall McLuhan, *Galaktyka Gutenberga. Tworzenie człowieka druku*, przeł. Andrzej Wojtasik, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2019, s. 112.

⁷ Grzegorz Godlewski, *Galaktyka Gutenberga, czyli Kosmos Marshalla McLuhana*, w: Marshall McLuhan, *Galaktyka Gutenberga...*, dz. cyt., s. 18.

⁸ Marshall McLuhan, *Galaktyka Gutenberga...*, dz. cyt., s. 105.

⁹ Tamże, s. 224.

¹⁰ Tamże, s. 244.

zaczęły być ogólnodostępne. Kanadyjski badacz pisał, że „medium druku pozwoliło ludziom zauważyć po raz pierwszy ich własne języki narodowe i zwizualizować narodową jedność i siłę w kategoriach więzi lokalnych”¹¹. Dzięki drukowi książki stały się również przenośne. Biblioteka przestała być jedynym miejscem, w którym można czytać książki, załamał się jej monopol. McLuhan zwracał uwagę także na kwestię wizualności pisma. Według niego „alfabet fonetyczny zredukował jednoczesne używanie wszystkich zmysłów, właściwe mowie żywej, do samego tylko kodu wizualnego”¹². Odtąd poznanie możliwe było przy zaangażowaniu jedynie wzroku.

Prace naukowe McLuhana zdominował temat wpływu mediów na komunikację. Przy czym medium badacz ten zdefiniował jako środek przekazu i tych określeń używał wymiennie. Podstawowym założeniem Kanadyjczyka jest stwierdzenie, że „środek przekazu sam jest przekazem”¹³. Aby zrozumieć sens tej tezy, należy wyjaśnić, czym są środek przekazu i przekaz. Środek przekazu to każde przedłużenie ludzkiego ciała lub forma społecznej organizacji i interakcji¹⁴, a przekaz to „zmiana skali, tempa lub wzorca, jaką ten środek [przekazu – K.P.] wprowadza w ludzkie życie”¹⁵. McLuhan nazwał nowe technologie przedłużeniem ludzkich zmysłów, więc to one mają wpływ na skalę relacji międzyludzkich oraz działania ludzi. Uważał, że „jeśli nowa technologia przedłuży jeden lub więcej z naszych zmysłów na tyle, że sięgają na zewnątrz, do świata społecznego, to wówczas w kulturze powstają nowe relacje między wszystkimi zmysłami”¹⁶. Zakładał, że przedłużenie zmysłu w wyniku działania

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 106.

¹³ Marshall McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, przeł. Natalia Szczucka, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2004, s. 40.

¹⁴ Tamże, s. 461.

¹⁵ Tamże, s. 40.

¹⁶ Marshall McLuhan, *Galaktyka Gutenberga...*, dz. cyt., s. 101.

nowej technologii powoduje nową „translację kultury”¹⁷, a sama technika „zmienia współzależności między zmysłami i wzory percepcji świata”¹⁸. Za Innisem podawał przykłady telegrafu, który „wymusił skrótowość języka”¹⁹, oraz gazet, kina i radia, które z powodu swej ceny nie były dostępne dla wszystkich, co przyczyniło się do podziału czytelników na grupy mające niewielkie szanse na komunikowanie się między sobą²⁰. Podkreślał, że treść podąża za formą, więc rozwój nowych mediów spowodował zmianę przekazywanej treści. Internet pozwala bardzo szybko przekazywać nieograniczoną liczbę wiadomości. Wzrost ilości dostępnych treści powoduje zaś, że człowiek nie jest w stanie zapoznać się ze wszystkimi informacjami, a próbując dowiedzieć się jak najwięcej, ogranicza ilość tego, co przyswaja. Dlatego artykuły publikowane w serwisach internetowych są krótsze od tych w prasie drukowanej.

Dla moich dalszych rozważań na temat konsekwencji pojawiania się nowych mediów ważna jest McLuhanowska koncepcja ewolucji medialnej. Ewolucja ta polega nie tyle na zastępowaniu starych mediów nowymi, ile na „powstawaniu nowych konfiguracji medialnych”²¹. Zatem istotę problemu kanadyjski badacz widział nie w samym pojawieniu się nowego medium i zanikaniu starego, ale w powstaniu nowego układu mediów w kulturze oraz nowego sposobu oddziaływania mediów na siebie. Ciągłe powstawanie nowych mediów wiąże się z nowymi ich funkcjami oraz ciągłymi zmianami zasad ich współistnienia.

Ong w książce *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii* analizował różnice między oralnością i piśmiennością. Za początek piśmienności uważał moment pojawienia się pisma. Według niego

¹⁷ Tamże, s. 100.

¹⁸ Marshall McLuhan, *Wybór pism*, przeł. Karol Jakubowicz, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1975, s. 57.

¹⁹ Tenże, *Galaktyka Gutenberga...*, dz. cyt., s. 357.

²⁰ Tamże.

²¹ Grzegorz Godlewski, *Galaktyka Gutenberga...*, dz. cyt., s. 14.

druk i komputery nie spowodowały większych przemian, kontynuują tę zapoczątkowane przez pismo, a więc „fizyczną redukcję dynamicznego dźwięku do cichej przestrzeni, oddzielenie słowa od żywej aktualności, jedynej, w jakiej istnieje słowo mówione”²². Z tego powodu Ong epokę druku określił jako późniejsze stadium piśmienności. A pismo, druk i komputer – odmianami technologii słowa²³.

Za największe zmiany spowodowane przez pismo uważał uprzedmiotowienie języka, oddzielenie go od mowy, sprowadzenie go do bezdźwięcznej przestrzeni, podniesienie świadomości ludzi oraz możliwość analizowania tekstu z dystansu²⁴. Dzięki temu, że pisanie i czytanie (przez odbiorcę) nie odbywa się w tym samym momencie, możliwe jest bardziej precyzyjne konstruowanie komunikatów. Amerykański badacz zwracał uwagę na to, że tekst tworzony z myślą o jego zapisie charakteryzuje się innymi cechami niż tekst przeznaczony do wygłoszenia: „Wysoka piśmienność sprzyja kompozycjom autentycznie piśmiennym, w których autor tworzy tekst będący tekstem własnym; układa słowa na papierze. Nadaje to myśli kształt odmienny od kształtu rodzonoego myślą podtrzymywaną oralnie”²⁵. Jego zdaniem zaletą pisma jest to, że jest „zasadnicze dla pełniejszej, pogłębionej realizacji potencjałów człowieka”²⁶. Natomiast technologia to czynnik przekształcający świadomość człowieka. Pismo „wprowadza podział i wyobcowanie, ale także jedność wyższą. Intensyfikuje odczuwanie siebie i wspiera bardziej świadomą interakcję między osobami”²⁷. Powoduje poszerzenie horyzontów poznawczych człowieka.

²² Walter Jackson Ong, *Osoba – świadomość – komunikacja. Antologia*, przeł. Józef Japola, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 150.

²³ Tenże, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, przeł. Józef Japola, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 133.

²⁴ Tamże, s. 136–137.

²⁵ Tamże, s. 153.

²⁶ Tamże, s. 136.

²⁷ Tamże, s. 260.

Ong wskazywał za Elizabeth Eisenstein²⁸, że druk „ugruntował reformację i zmianę katolickich praktyk religijnych”²⁹, miał wpływ na rozwój współczesnego kapitalizmu, zmienił życie rodzinne, społeczne, a także politykę³⁰. Skutkiem upowszechnienia się druku jest to, że dominującą funkcję w myśleniu i wyrażaniu myśli zaczęło pełnić widzenie, a nie słyszenie³¹. Wynalezienie ruchomej czcionki spowodowało rozprzestrzenianie się wiedzy, a w konsekwencji tego – powstanie współczesnej nauki. Zdaniem Onga:

(...) druk ostatecznie odsunął z centralnego miejsca w wykształceniu akademickim sztukę (o podłożu oralnym) retoryki. On sprowokował i umożliwił na szeroką skalę kwantyfikację wiedzy, zarówno przez wykorzystanie analizy matematycznej, jak i przez użycie diagramów oraz map. To druk ostatecznie zmniejszył wagę ikonografii dla utrzymania wiedzy, niezależnie od faktu, że w okresie początkowym wprowadził ilustracje ikonograficzne na nieznaną wcześniej skalę. Ilustracje ikonograficzne są pokrewne postaciom „ciężkim” lub typom dyskursu oralnego i wiążą się z retoryką oraz ze sztuką pamięci, których wymaga oralne utrzymanie wiedzy³².

Za sprawą druku pojawia się nowy typ książki – podręcznik. Cechuje się tym, że prezentuje fakty w formie łatwych do zapamiętania omówień stanu rzeczy w danej dziedzinie³³. Z drukiem związane były próby skodyfikowania gramatyki i ortografii. Pierwsze propozycje normatywne dotyczące polszczyzny zawarte zostały w *Traktacie o ortografii polskiej* Jakuba Parkoszowica z około 1440

²⁸ Elisabeth Eisenstein, *The Printing Press as an Agent of Change: Communication and Cultural Transformations in Early-Modern Europe*, t. 1–2, Cambridge University Press, Cambridge – New York 1979.

²⁹ Walter Jackson Ong, *Oralność i piśmienność...*, dz. cyt., s. 182.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, s. 186.

³² Tamże, s. 197.

³³ Tamże, s. 202.

roku. Parkoszowic zaproponował, aby spółgłoski twarde i spółgłoski miękkie oznaczać literami o odmiennym kształcie, a nie połączeniami literowymi³⁴. Litery kanciaste miały odpowiadać spółgłoskom twardym, a litery o zaokrąglonym kroju – spółgłoskom miękkim³⁵. Według jego koncepcji samogłoski długie miały być oznaczane podwójnymi literami, a samogłoski krótkie – pojedynczymi. Zmiany te nie zostały utrwalone w praktyce pisarskiej, ponieważ okazały się niepraktyczne³⁶. Pisownia stosowana w manuskryptach była nadal wariantywna. Za kolejną propozycję normatywizacji uznaje się traktat *Orthographia seu modus recte scribendi et legendi Polonicum idioma quam utullissimus* Stanisława Zaborowskiego, wydany w Krakowie w drukarni Floriana Ungera w latach 1514–1515³⁷. Autor zaproponował system ortograficzny oparty na znakach diakrytycznych. W praktyce drukarskiej zastosowanie znalazły tylko niektóre zaproponowane przez Zaborowskiego rozwiązania – były to litery „ł”, „ż”, litery w formie zmodyfikowanej (kreseczka ukośna zamiast kropki lub kreski poziomej nad literą) „ó”, „ć”, „ś”, „ź”, „ń” oraz „á”, „é”³⁸. Stało się tak, ponieważ tekst drukowany według jego systemu był męczący dla oka, a odlanie nowych diakrytycznych czcionek okazało się drogim³⁹. Upowszechnienie się druku spowodowało wprowadzenie ortografii w formie używanej przez drukarzy. Spójny system graficzny, będący kompromisem między stosowaną w manuskryptach grafia złożoną i grafia diakrytyczną, opracowali w latach 1521–1522 redaktorzy współpracujący z drukarnią Hieronima Wietora: Baltazar Opec, Jan z Koszyczek, Hieronim z Wielunia, Biernat z Lublina⁴⁰.

³⁴ Tomasz Lisowski, *Pisownia polska. Główne fazy rozwoju (propozycja rozdziału podręcznika do nauczania treści historycznojęzykowych na studiach I stopnia)*, „Kwartalnik Językoznawczy” 2010, nr 3/4, s. 124.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, s. 125.

³⁸ Tamże, s. 126.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, s. 127.

System zyskał formalne potwierdzenie w traktatach ortograficznych – *Ortografii polskiej* Stanisława Murzynowskiego (wydanej w 1551 roku w Królewcu) i *Nowym charakterze polskim* Jana Januszowskiego (wydanym w 1594 roku w Krakowie)⁴¹.

Kolejną zmianą wprowadzoną przez druk, którą omówił Ong, jest ustandaryzowany schemat rozmieszczenia słów:

Druk sytuuje słowa w przestrzeni znacznie bardziej bezwzględnie, aniżeli czyniło to pismo. Pismo przenosi słowo ze świata dźwięku do świata przestrzeni widzialnej, druk natomiast wiąże słowo w przestrzeni pozycji. Kontrola pozycji jest w druku sprawą nadrzędną⁴².

Pisanie tekstu z zamiarem ogłoszenia go drukiem wymaga pracy nie tylko autora, ale też innych osób – wydawcy, redaktora, recenzenta. Wiąże się to z kilkukrotnym czytaniem i wprowadzaniem do tekstu wielu drobnych zmian. To odróżnia pisanie tekstu przeznaczonego do druku od tworzenia manuskryptu⁴³.

Ong wprowadził rozróżnienie na kulturę manuskrytową zorientowaną na wytwórcę i druk zorientowany na konsumenta⁴⁴. Podstawą tego podziału są czas i nakłady finansowe potrzebne do przygotowania egzemplarza⁴⁵. Przepisywanie manuskryptu przez kopistę trwa długo i powstaje tylko jeden egzemplarz. Dlatego proces ten jest kosztochłonny i powoduje, że samych ksiąg jest mało i są one drogie. Przygotowanie wielu egzemplarzy książki drukowanej trwa krócej, ponieważ zecer raz tworzy skład (czyli sekwencję czcionek), który posłuży do wydrukowania wielu kopii.

Ong zwracał uwagę na to, że powtarzalność to cecha układu wydruku zarówno książki drukowanej, jak i wydruku komputerowe-

⁴¹ Tamże, s. 128.

⁴² Walter Jackson Ong, *Oralność i piśmienność...*, dz. cyt., s. 186.

⁴³ Tamże, s. 187.

⁴⁴ Tamże, s. 187–188.

⁴⁵ Tamże.

go. Wygląd książki drukowanej jest zdeterminowany przez zasady typografii. Ustala się krój i wielkość pisma, interlinie, wymiary marginesów, format materiałów ilustracyjnych, wygląd strony tytułowej, strony redakcyjnej i stron działowych. Linie tekstu rozmieszczone są regularnie, tekst jest wyrównany. Każdy egzemplarz tego samego wydania wygląda tak samo. Podobnie dzieje się w przypadku wydruku komputerowego, jest on linearny i sekwencyjny⁴⁶.

Według Onga pojawienie się urzędzeń elektronicznych nie wiąże się z fundamentalną zmianą w komunikacji. Ich upowszechnienie nie spowodowało eliminacji książek drukowanych⁴⁷. Wręcz przeciwnie – rozwój urzędzeń elektronicznych przyczynił się do tego, że powstaje jeszcze więcej książek⁴⁸. Zdaniem badacza nowe technologie słowa jednocześnie przekształcają i wzmacniają dotychczasowe:

Nowy środek przekazu wzmacnia stary, chociaż naturalnie przekształca go, rodzi bowiem nowy, świadomie nieformalny styl, ponieważ człowiek typograficzny uważa, iż oralna wymiana (słowna) normalnie powinna być nieformalna (człowiek oralny uważa, iż normalnie powinna ona być formalna). Poza tym – jak zauważono wcześniej – komponowanie na terminalu komputerowym zastępuje wcześniejsze formy kompozycji typograficznej, wkrótce więc wszelki druk będzie w taki czy inny sposób przygotowany za pomocą sprzętu elektronicznego⁴⁹.

Dynamiczny rozwój rynku wydawniczego powoduje konieczność klasyfikacji coraz większej liczby książek. By było to możliwe, w projektach dokumentacyjnych konieczne jest wykorzystywanie narzędzi cyfrowych umożliwiających gromadzenie, klasyfikowanie i przetwarzanie dużych zbiorów danych (*big data*).

⁴⁶ Walter Jackson Ong, *Przekształcanie się środków przekazu. Mówiona książka*, przeł. Maria Bożenna Fedewicz, „Pamiętnik Literacki” 1990, z. 1, s. 326.

⁴⁷ Tenże, *Oralność i piśmienność...*, dz. cyt., s. 204.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, s. 204–205.

Zarówno twierdzenie McLuhana, że ewolucja medialna nie polega na zastępowaniu starych mediów nowymi, ale na tworzeniu nowych konfiguracji medialnych, jak i poglądy Onga na temat wzmacniania i przekształcania starego środka przekazu przez nowy przywołują na myśl termin „remediacja druku” wprowadzony przez Jaya Davida Boltera i Richarda Grusina w książce *Remediation. Understanding New Media*⁵⁰.

Remediacja druku

Remediacja to przemiana technologii pisma, a właściwie przemiana technologii powstawania, reprodukcji i odbioru informacji⁵¹. Bolter definiuje ją jako moment, w którym „nowsze medium zajmuje miejsce starszego, jednocześnie zapożyczając i reorganizując pewne cechy pisma właściwe medium starszemu oraz zmieniając jego kulturową przestrzeń”⁵². Jego zdaniem „w przypadku remediacji mamy do czynienia z mechanizmem zarówno uznania starego medium przez nowe, jak i rywalizacji, nowe medium naśladuje bowiem niektóre elementy starego, ale również rości sobie prawo do jego ulepszenia”⁵³. Relacja nowego i starego medium jest wielowymiarowa. Nie możemy mówić o wypieraniu starego medium przez nowe, ale o jego włączeniu w nowe medium. W wyniku remediacji powstaje nowa forma prezentowania treści. Bolter i Grusin zaproponowali dwie przeciwstawne strategie remediacji: immediację i hiperme-

⁵⁰ Jay David Bolter, Richard Grusin, *Remediation. Understanding New Media*, The MIT Press, Cambridge 2000.

⁵¹ Michał Tabaczyński, *Wprowadzenie. Ogromna biblioteka. Przemiana technologii pisma i zmiana cywilizacyjna*, w: Jay David Bolter, *Przestrzeń pisma. Komputery, hipertekst i remediacja druku*, przeł. Aleksandra Małecka, Michał Tabaczyński, Korporacja Ha!art, Miejskie Centrum Kultury w Bydgoszczy, Kraków–Bydgoszcz 2014, s. 7.

⁵² Jay David Bolter, *Przestrzeń pisma...*, dz. cyt., s. 39.

⁵³ Tamże.

diację. Z immediacją mamy do czynienia, kiedy stare medium staje się niewidoczne, zanika, a „nowe medium przedstawia świat bez zapożyczenia”⁵⁴. Natomiast hipermediacja charakteryzuje się tym, że widoczne są cechy starego i nowego medium, wówczas nowe medium „akceptuje, a nawet podkreśla starsze medium”⁵⁵.

Jerzy Stachowicz, analizując zjawisko remediacji w odniesieniu do literatury i kina niemego, zwrócił uwagę na to, że według Boltera i Grusina odnowienie starego medium skutkuje przywróceniem go do powszechnego użytku: „Stare media są więc przywracane do powszechnego użytku, reaktualizowane poprzez remediację, kolejne następujące po sobie lub obok siebie wchłonięcia i zapośredniczenia, media cje media cji”⁵⁶. Badając przypadek kina, naukowiec zauważył również, że remediacja nie ogranicza się jedynie do bezpośrednich relacji między mediami, może przybrać „formę zapośredniczenia poprzez oddziaływanie nowego medium (...) na całą kulturę”⁵⁷.

Bolter remediacji nie łączył jedynie z epoką cyfrową, lecz ogólnie z przemianami w obrębie przestrzeni pisma. Zwracał uwagę, że w historii było już kilka remediacji rozumianych jako zmiany nośnika wiedzy: rezygnacja ze zwoju na rzecz książki rękopiśmiennej, następnie zastąpienie manuskryptu przez książkę drukowaną, a potem pojawienie się nośnika elektronicznego, który zajął miejsce książki drukowanej⁵⁸. Najnowsza remediacja to przejście od tekstów drukowanych do cyfrowych, które przybierają formę hipertekstu⁵⁹. Zmiana nośnika powoduje także nowe wzory praktyk czytelniczych⁶⁰. Upowszechnienie komputerów spowodowało, że lektura ma charak-

⁵⁴ Tamże, s. 230.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Jerzy Stachowicz, *Komputery, powieści i kino nieme. Procesy remediacji w perspektywie historycznej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018, s. 49.

⁵⁷ Tamże, s. 100.

⁵⁸ Michał Tabaczyński, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 8.

⁵⁹ Jay David Bolter, *Przestrzeń pisma...*, dz. cyt., s. 65.

⁶⁰ Michał Tabaczyński, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 10.

ter indywidualny⁶¹. Na naszych oczach kształtują się „nietradycyjne społeczności czytelnicze”⁶².

Współczesność Bolter nazywał „późną epoką druku”⁶³, w której druk zastępowany jest przez e-maile, bazy danych, strony internetowe⁶⁴. Cyfryzacji ulegają także teksty o trwałej wartości, czyli teksty literackie i naukowe⁶⁵. Druk jednak nadal wiąże się z prestiżem, a publikowanie tekstów w internecie to krok do osiągnięcia celu, jakim jest publikacja drukowana⁶⁶.

Zdaniem Boltera pismo jest technologią, na którą składają się dwa aspekty: techniczny i kulturowy⁶⁷. Technologia cyfrowa, która wywołała ostatnią remediację, zmieniła styl pisania i czytania⁶⁸. Bolter za Rogerem Chartierem podawał, że odtąd mamy do czynienia z nową organizacją oraz strukturą tekstu i nowym charakterem interakcji⁶⁹. Porównując organizację i strukturę tekstu drukowanego i cyfrowego, wprowadził pojęcie hipertekstu. Zwrócił uwagę na to, że porządek tekstu drukowanego realizuje się poprzez paginację, a hipertekst nie musi być uporządkowany według określonych reguł⁷⁰. Badacz argumentował, że „każda ścieżka może określać równie przekonujący i właściwy sposób lektury, potencjalna różnorodność hipertekstu (lub jego naddeterminacja) sugeruje istnienie zmienionego związku pomiędzy czytelnikiem a tekstem”⁷¹. Podkreślił też, że tekst tworzony w cyfrowej przestrzeni nie ma hierarchicznej struktury, o jego formie nie decydują określone zasady organizacji, zachowuje swoją

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże.

⁶³ Jay David Bolter, *Przestrzeń pisma...*, dz. cyt., s. 13.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże, s. 12.

⁶⁶ Tamże, s. 14.

⁶⁷ Tamże, s. 33.

⁶⁸ Tamże, s. 39.

⁶⁹ Tamże, s. 40.

⁷⁰ Tamże, s. 53.

⁷¹ Tamże.

różnorodność⁷². W późniejszej epoce druku pismo elektroniczne i druk współlistnieją ze sobą i są wzajemnie potrzebne⁷³. Bolter zwrócił uwagę na to, że remediacja nie prowadzi do unicestwienia druku. Druk ucieleśnia tradycję, „od której uzależnione jest pismo elektroniczne, a ono z kolei jest tym, co wykracza poza druk”⁷⁴. Natomiast druk jest uzależniony od pisma elektronicznego, ponieważ konkuruje z nim o czytelników⁷⁵. To powoduje, że „druk staje się hipermedialny, adaptując gatunki i gesty na zasadzie samoświadomego naśladownictwa elektronicznych mediów (szczególnie sieci www) z jednej strony i rywalizacji z nimi z drugiej”⁷⁶.

Bolter pisał, że „w erze manuskryptu, a szczególnie w epoce druku, książkę ceniono ze względu na jej zdolność do zachowywania i przekazywania ustalonych struktur treści”⁷⁷. Służyło to pokazywaniu hierarchii wiedzy⁷⁸. W mediach elektronicznych treść nie musi mieć sztywnej, hierarchicznej struktury⁷⁹. Medium cyfrowe pozwala na pokazanie różnego rodzaju relacji, których nie ogranicza przestrzeń zadruku.

Pismo odręczne – maszynopis – tekst tworzony w edytorze tekstu

Zgodnie z założeniami teorii piśmienności – po pojawieniu się pisma w historii ludzkiej cywilizacji doszło do zmiany. Oralność związana z dominacją zmysłu słuchu została zastąpiona przez piśmienność z wiodącą rolą zmysłu wzroku. Epoka piśmienności trwa nadal, choć

⁷² Tamże.

⁷³ Tamże, s. 65.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże, s. 127.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Tamże, s. 128.

upowszechnienie się w drugiej połowie XX wieku technologii cyfrowych zrewolucjonizowało wiele dziedzin życia, także naukę.

W tym miejscu rozważań warto przyrzeć się zmianom, jakie w procesie gromadzenia materiałów źródłowych oraz pisania tekstu naukowego spowodowały nowe narzędzia: maszyna do pisania, komputerowy edytor tekstu, elektroniczne katalogi biblioteczne, biblioteki cyfrowe i repozytoria cyfrowe. W dalszej części rozdziału poddam analizie szereg czynności towarzyszących powstawaniu tekstu przeznaczonego do druku. Zatem nawet tekst pisany odręcznie jest tylko pierwszą, ale nie ostatnią, formą jego istnienia. Zacznę od zaprezentowania cech fizycznych nadawanych tekstowi podczas pisania odręcznego oraz maszynopisania. Zaznaczam, że chcę pokazać, jak wyglądała praca nad tekstem naukowym przed upowszechnieniem się narzędzi cyfrowych służących do wyszukiwania źródeł, pisania, a także składu komputerowego publikacji oraz jak ten proces przebiega współcześnie.

Pisząc ręcznie, autor nadaje tekstowi indywidualne cechy. Wynikają one z charakteru pisma, doboru papieru i narzędzi do pisania, rozmieszczenia tekstu na stronie. Na trwałość rękopisu wpływ ma jakość papieru i atramentu czy tuszu. Zanim tekst osiągnie finalny kształt, jest dopracowywany przez autora. Wiązą się z tym różnego rodzaju czynności: wielokrotne czytanie, skreślanie fragmentów, zapisywanie poprawek nad skreśleniami, uzupełnianie, poprawianie, umieszczanie uwag na marginesie i przepisywanie. Powierzchnia kartki, którą autor zapisuje wiecznym piórem lub długopisem, może zostać zapełniona tylko raz. Kolejne wersje tekstu oznaczają powstawanie kolejnych fizycznych kopii. Ponadto tekst naukowy pisany z zamiarem publikacji w czasopiśmie naukowym lub książce nie może pozostać w formie rękopisu. Musi zostać przepisany na maszynę, by w tej formie został poddany redakcji językowej, a potem składowi zecerskiemu.

Pisanie na maszynie wiąże się ze standaryzacją praktyk piśmienicznych i powstawaniem wielu kopii. Wystukiwanie na maszynie sekwencji liter zastąpiło nanoszenie atramentu na papier. Czcion-

ki odbijają się na pojedynczych kartkach. Krój czcionek oraz powierzchnia zapisu są uzależnione od budowy maszyny, nie można ich swobodnie zmienić. Kolejne kopie tekstu powstają w wyniku jego pracochłonnego przepisywania. Alternatywą jest pisanie przez kalkę, ale liczba kopii powstałych w ten sposób jest ograniczona. Praca nad kolejnymi, ulepszonymi wersjami to ciągle przepisywanie, co zabiera dużo czasu, ale także umożliwia zagłębienie się w tekst. Wielokrotne czytanie pozwala zauważyć błędy, nieścisłości i eliminować je. Przygotowanie do druku w wydawnictwie oraz drukarni wygląda podobnie jak w przypadku rękopisu. Redaktor językowy poprawki nanosi w maszynopisie, który jest przepisywany wielokrotnie, aż osiągnie ostateczny kształt. Zecer na podstawie maszynopisu tworzy skład zecerski. Dopiero wtedy tekst może zostać wydrukowany. Czynności, które należy wykonać, pisząc tekst i przygotowując go do druku, są takie same. Przejście od rękopisu do maszynopisu wiąże się przede wszystkim ze zmianą narzędzia służącego do nanoszenia zdań na papier. Pisanie na maszynie ogranicza możliwość nadawania tekstowi indywidualnych cech fizycznych i wiąże się z jego standaryzacją. Z dzisiejszego punktu widzenia jest to mała zmiana. To komputerowy edytor tekstu oferuje narzędzia pozwalające na niemal kompleksowe zaprojektowanie wyglądu tekstu bez konieczności tworzenia wielu fizycznych kopii. Tę właściwość dostrzegł Bolter, który edytory tekstów oraz programy do składu komputerowego zaliczył do narzędzi typograficznych⁸⁰.

Edytor tekstu zaprojektowany jest tak, aby w przestrzeni cyfrowej możliwe było wykonywanie tych samych czynności, które towarzyszą pisaniu odręcznemu i na maszynie do pisania. Można więc skreślać zaznaczone fragmenty (choć nie można poprawek wpisać nad tekstem, w przestrzeni interlinii), wpisywać uwagi na marginesie (w formie komentarzy), ustalać rozmiar marginesów i odległość między liniami. Nowe narzędzie jednak nie tylko daje te same możliwości w przestrzeni cyfrowej, ale także oferuje dużo więcej. Można zatem

⁸⁰ Tamże, s. 21.

dowolnie zmieniać krój i wielkość czcionki, stosować pogrubienie, podkreślenie, kursywę, wybrać dowolny kolor czcionki i kolor wyróżnienia, wyrównywać tekst, zmieniać rozmiar wcięcia akapitowego. Dotyczy to zapisanego już tekstu lub wybranego fragmentu. Poza tym każdą zmianę można cofnąć bez przepisywania tekstu na nowo. Dodatkowo w łatwy sposób można wstawić materiały ilustracyjne, podpisy, przypisy bibliograficzne, bibliografie załącznikowe, spis treści, spis ilustracji. Edytor pozwala również na zaprezentowanie relacji między poszczególnymi publikacjami poprzez zastosowanie hiperłączy w tekście, przypisach bibliograficznych oraz bibliografii załącznikowej. Informują one o tym, z jakich publikacji korzystał autor tekstu, i umożliwiają ich wyświetlenie na ekranie komputera. Poza tym edytor tekstu może sprawdzić pisownię i gramatykę, zanim zrobi to autor lub redaktor w wydawnictwie. Autor jednakże nie pisze bezpośrednio tekstu. Ong słusznie zauważył, że „komponowanie na komputerze polega na umiejscowieniu wzorców elektronicznych (liter) zaprogramowanych w komputerze”⁸¹. Wymaga to przeprowadzenia przez komputer skomplikowanych obliczeń, przełożenia cyfrowego kodu na literowy zapis.

Warto też zaznaczyć, że z tekstem pisany w edytorze dzieje się coś, co nie mogło stać się w przypadku rękopisu i maszynopisu. Tekst się przemieszcza. Gdy autor dopisuje fragment w środku tekstu, kolejne wyrazy przemieszczają się, najpierw w poziomie, a następnie w pionie. Ani w przypadku rękopisu, ani maszynopisu nie ma takiej możliwości. W edytorze tekstu na jednej przestrzeni wykonywane są czynności z różnych etapów pracy nad rękopisem czy maszynopisem. Pisanie w edytorze łączy cechy pisania odręcznego oraz na maszynie, ponieważ umożliwia nadanie tekstowi indywidualnych cech fizycznych i zachowanie ustandaryzowanego układu. Tekst tworzony w edytorze to jedna kopia (choć nie jest obiektem fizycznym, lecz cyfrowym), którą autor może zmieniać bez konieczności przepisywania. To plik cyfrowy, który z kolei można kopiować i zmieniać wielokrotnie. Zagadnienie kopii w przypadku obiektów cyfrowych

⁸¹ Walter Jackson Ong, *Oralność i piśmienność...*, dz. cyt., s. 186.

jest odrębnym problemem, którego nie będę tutaj rozwijać.

Wspomnę natomiast o innym zagadnieniu, które wprawdzie nie jest tematem tej pracy, ale zasługuje na analizę. Z perspektywy czasu trudno odtworzyć proces myślowy autora tekstu pisanego w edytorze, ponieważ nie zachowują się namacalne ślady wprowadzonych zmian. Ong pisał, że „druk wzmaga poczucie zamknięcia [*closure*], poczucie, że to, co znalazło się w tekście, jest ostateczne, osiągnęło stan ukończenia. Tego rodzaju odczucie dotyczy tak utworów literackich, jak i analitycznych dzieł filozoficznych lub naukowych”⁸². Praca nad tekstem w edytorze ma oczywiście swój kres, ale jest to efekt decyzji autora. Wydruk komputerowy nie jest tym samym, co książka wydrukowana w drukarni. Może służyć jako kolejna fizyczna kopia, w której wprowadzane są odręczne poprawki, tak jak dzieje się w przypadku zmian wprowadzanych w maszynopisie. Dopiero wydrukowanie go w drukarni oznacza, że został ukończony. Pominę kwestię umieszczania tekstów jedynie na stronie internetowej lub w wersji cyfrowej, ponieważ ten sposób publikacji pozwala na niekończące się edycje raz opublikowanej treści.

Przykłady rękopisu, maszynopisu i tekstu powstającego w edytorze pokazują, jak kolejne media zmieniają cechy fizyczne tekstu, ale także wpływają na sposób pracy nad nim. Nowe medium daje te same możliwości, jakie dawało poprzednie, oferując również nowe. Podobnie dzieje się w przypadku czynności poprzedzających pisanie, które należy wykonać, aby zgromadzić materiał źródłowy. Tu wyróżniam dwa etapy: analogowy i cyfrowy. Granicę między nimi wyznacza rewolucja cyfrowa, czyli moment upowszechnienia technologii cyfrowych i internetu.

Następstwem rozwoju narzędzi cyfrowych służących do wyszukiwania, gromadzenia oraz udostępniania informacji są zmiany w obiegu informacji o piśmiennictwie. Dotąd katalogi biblioteczne oraz bibliografie pozwalające na wyszukanie informacji o publikacjach i dotarcie do egzemplarza miały postać analogową. Patrząc na to z dzisiejszej perspektywy, dostrzegam, że problemem był utrudniony

⁸² Tamże, s. 199.

dostęp do katalogów bibliotecznych, bibliografii (wydawanych w małych nakładach) oraz samych egzemplarzy publikacji. Korzystanie z nich było możliwe – i czasochłonne – przede wszystkim w bibliotekach. Dodatkowo wymagało umiejętności wyszukiwania publikacji zgodnie z zasadami klasyfikacji stosowanej w danej bibliotece.

Dzięki elektronicznym katalogom bibliotecznym, multiwyszukiwarkom (na przykład Nukat⁸³ i KaRo⁸⁴) oraz bibliograficznym bazom danych powszechnie wykorzystywanym od końca xx wieku użytkownicy posiadający odpowiedni sprzęt i dostęp do internetu mogą wyszukiwać informacje o publikacjach bez wychodzenia z domu. Dodatkowo korzystanie z katalogu cyfrowego jest możliwe bez znajomości zasad klasyfikacji stosowanych przez daną bibliotekę. Punktem wyjścia w poszukiwaniach nie jest już biblioteczny system klasyfikacyjny. Można je zacząć od konkretnej publikacji (i kontynuować poprzez przypisane jej hasła przedmiotowe) lub frazy, na podstawie której algorytm proponuje nam wyniki wyszukiwania. Ponadto ułatwiony jest dostęp do książek i zawartości czasopism. Dzieje się tak dzięki prężnie rozwijającym się bibliotekom cyfrowym, repozytoriom cyfrowym, umożliwiającym wolny dostęp do publikacji, a także wydawnictwom i księgarniom coraz częściej oferującym ebooki. Można czytać je w każdym miejscu, na ekranie komputera, tabletu czy telefonu komórkowego. Federacja Bibliotek Cyfrowych⁸⁵, a także Europeana⁸⁶ to przykłady serwisów internetowych informujących o zasobach różnych instytucji nauki i kultury, które zostały zdigitalizowane i opublikowane w internecie. Umożliwiają użytkownikom przeszukiwanie zbiorów w sposób bardziej precyzyjny niż ogólne wyszukiwarki, na przykład Google. Podobnie jest w przypadku materiałów źródłowych przechowywanych w archiwach. Inwentarze

⁸³ Nukat, <http://katalog.nukat.edu.pl/search/query?theme=nukat> (dostęp: 18.09.2025).

⁸⁴ Katalog Rozszerzony Bibliotek Polskich (KaRo), <https://karo.umk.pl/Karo/> (dostęp: 18.09.2025).

⁸⁵ Federacja Bibliotek Cyfrowych, <https://fbc.pionier.net.pl/> (dostęp: 18.09.2025).

⁸⁶ Europeana, <https://www.europeana.eu/pl> (dostęp: 18.09.2025).

zasobów wydawane drukiem lub udostępniane na miejscu w archiwum zostały zastąpione przez wykazy publikowane na stronach internetowych, cyfrowe katalogi i multiwyszukiwarki. Przykładem jest ogólnodostępny serwis internetowy Szukaj w Archiwach⁸⁷ stworzony w 2009 roku i administrowany przez Narodowe Archiwum Cyfrowe. Jego celem jest udostępnienie opisów materiałów archiwalnych z archiwów państwowych i innych instytucji oraz skanów. W serwisie tym znajdują się dane pochodzące z: Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej (ZosIA) oraz Programu Rejestracji Akt Metrykalnych i Stanu Cywilnego (Pradziad). W przypadku archiwaliów udostępnianych jedynie w czytelnicy archiwum dużym ułatwieniem dla badaczy jest możliwość fotografowania źródeł oraz udostępnianie ich przez instytucję w formie skanów. Dzięki temu więcej czynności związanych z analizą i interpretacją materiałów źródłowych można wykonywać poza archiwum, w pracy lub w domu.

Bibliografia poddana remediacji

Barbara Sosińska-Kalata, pisząc w 2019 roku o ewolucji metod i narzędzi organizacji wiedzy, wyróżniła trzy okresy rewolucji cyfrowej:

(...) wczesny okres rewolucji cyfrowej, przypadający na pierwsze trzy dekady drugiej połowy XX w., okres przyspieszenia cyfryzacji i związanego z nim upowszechnienia usług informacyjnych w środowisku cyfrowym, przypadający na kolejne ćwierćwiecze oraz okres współczesnej rewolucji cyfrowej, związany z dynamicznym rozwojem wielkich zbiorów danych i technologii do ich przetwarzania, który obserwujemy w ostatniej dekadzie⁸⁸.

⁸⁷ Szukaj w Archiwach, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/> (dostęp: 18.09.2025).

⁸⁸ Barbara Sosińska-Kalata, *Organizacja wiedzy w cyfrowym świecie. Wpływ rewolucji cyfrowej na ewolucję metod i narzędzi organizacji wiedzy*, „Zagadnienia Informatyki Naukowej. Studia informacyjne” 2019, t. 57, nr 1, s. 28.

W okresie przyspieszenia cyfryzacji wystąpiło zjawisko przekształcenia drukowanych bibliografii w bibliograficzne bazy danych. Wpisuje się ono w definicję remediacji. Proces ten zaprezentuję na przykładzie „Polskiej Bibliografii Literackiej”. W jego efekcie zmieniły się zarówno cechy fizyczne, jak i narzędzia służące do tworzenia tej bibliografii. Internet daje nowe możliwości udostępniania, wyszukiwania oraz wykorzystywania opisów bibliograficznych. Zaadaptowanie PBL do wymogów bazy danych wiązało się ze stworzeniem schematu elektronicznego opisu bibliograficznego. Składa się on z metadanych, czyli ustrukturyzowanych określeń stosowanych do opisu publikacji, które ułatwiają jej identyfikację. Konieczne było również opracowanie schematu organizacji materiałów bibliograficznych. W tym celu do wymogów i możliwości bazy danych PBL dostosowano strukturę działów znaną z drukowanych roczników, która w bazie pełni funkcję języka haseł przedmiotowych.

Zaletą bazy danych jest to, że rozwiązuje problem aktualizacji publikacji o materiały odnalezione później, ponieważ w każdej chwili można dodać brakujący rekord. Od strony technicznej wprowadzanie zmian nie sprawia większego problemu. Edytowanie rekordów pozwala na natychmiastowe poprawianie błędów i zastępuje dawniejsze erraty. Drukowany rocznik bibliografii miał określoną strukturę działów. O jej konstrukcji, pojawianiu się nowych i zanikaniu dotychczasowych działów decydował charakter zgromadzonego materiału bibliograficznego. Struktury działów poszczególnych roczników mogły różnić się od siebie. Baza danych ma tę zaletę, że łączy wiele roczników w jednej przestrzeni, a struktura działów osobowych i rzeczowych w każdej chwili może być aktualizowana. Umożliwia to wprowadzenie zmian bez konieczności dezaktualizowania poprzedniej wersji, dokumentującej dotychczasowy stan wiedzy. Ustalenie zmian zachodzących w danej dyscyplinie na podstawie struktury działów jest możliwe, ale wymaga dostępu do jej archiwalnych wersji. W przypadku PBL nowe działy w strukturze to efekt na przykład: pojawienia się nowych gatunków literackich, literatur utworzonych w wyniku przemian w geopolityce, nowych orientacji teoretycznych w literaturoznawstwie. Praca nad bibliografią bieżącą z założenia ni-

gdy nie jest ukończona, a sama bibliografia – nigdy kompletna. Baza danych pozwala na zaprezentowanie ciągłości bibliografii w jednej przestrzeni oraz na ciągłe ingerencje w jej zawartość oraz strukturę. Podział na roczniki, znany z wersji drukowanej, przestał być czynnikiem determinującym formę publikacji oraz sposoby przeszukiwania zawartości. Rocznik stanowi tylko jedną z kategorii wyszukiwawczych. Stworzona na przełomie XX i XXI wieku baza danych PBL nie wykorzystuje wszystkich możliwości oferowanych przez medium cyfrowe, jest ciągle udoskonalana.

Archiwalne roczniki PBL są dostępne w pierwotnej formie drukowanej, ale także skanów opublikowanych w Repozytorium Cyfrowym Instytutów Naukowych⁸⁹. Stare medium – druk – istnieje nadal samodzielnie, ale w formie skanu zostało włączone w obręb nowego medium – internetu – i zmieniło swoją postać. Dzięki retrokonwersji publikacja wydawana w małym nakładzie, z której użytkownicy mogli korzystać przede wszystkim w bibliotece, stała się dostępna dla każdego i bez ograniczeń. Przykład PBL – mającej obecnie postać drukowanych roczników, ich skanów oraz bazy danych – pokazuje, że odnowienie starego medium skutkuje przywróceniem go do powszechnego użytku, ale też powstaniem nowych możliwości wykorzystania danych bibliograficznych w badaniach naukowych.

Użytkownikami bibliograficznej bazy danych są zarówno badacze posługujący się tradycyjnymi metodami badawczymi, jak i naukowcy, którzy stosują metody zakorzenione w nowych technologiach. Pierwsi poszukują informacji o publikacjach, dla drugich baza danych jest także źródłem zestawów danych bibliograficznych. Współczesny etap rewolucji cyfrowej to czas rozwoju dużych zbiorów danych (*big data*) oraz metod ich przetwarzania. O konieczności udostępniania danych w postaci umożliwiającej dalsze ich przetwarzanie pisał Piotr Celiński w książce *Postmedia. Cyfrowy kod i bazy danych*:

⁸⁹ „Polska Bibliografia Literacka za lata...”, <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/79343?language=pl> (dostęp: 18.09.2025).

Zadaniem bazy danych jest przechowywanie spreparowanych sekwencji kodu cyfrowego w taki sposób, aby możliwy był dostęp do nich na wiele różnych sposobów: za pomocą różnych algorytmicznych zapytań i różnych podłączanych do nich interfejsów. W ten sposób bazy są magazynami nominalnie otwartymi wobec różnych mechanik i logik wchodzenia w dane i gotowymi na oddziaływanie różnych modeli ich przetwarzania, projektowanych i wykonywanych za pomocą różnych narzędzi i estetyk wywoławczych⁹⁰.

Baza danych PBL zawiera obecnie (wrzesień 2025) ponad 935 000 rekordów, więc jest źródłem dużych zestawów danych dotyczących literaturoznawstwa i dziedzin pokrewnych: teatru, filmu, radia i telewizji. Teraz przechodzi modernizację mającą na celu dostosowanie postaci rekordów bibliograficznych i funkcjonalności bazy danych do potrzeb środowiska naukowego (zagadnienie to omówię szczegółowo w rozdziale siódmym).

Nowe metody badawcze

Humanistykę cyfrową od tradycyjnych badań humanistycznych różni jej metody, a nie przedmiot – pozostaje nim analiza tekstów i zjawisk literackich. Jednak dzięki zastosowaniu narzędzi służących do przetwarzania danych zmieniają się „skala możliwości dostępu do treści zawartych w tekście”⁹¹ oraz sposób czytania, na co zwróciła uwagę Ewa Solska. Narzędzia te „stają się czynnikami generującymi nowe modele poznania i rozumienia rzeczywistości”⁹². Pisząc o hu-

⁹⁰ Piotr Celiński, *Postmedia. Cyfrowy kod i bazy danych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie- Skłodowskiej, Lublin 2013, s. 137.

⁹¹ Ewa Solska, *Nova Respublica Litteraria? Humanistyka cyfrowa jako metaorientacja współczesnych badań humanistycznych*, „Roczniki Kulturoznawcze” 2016, t. 7, nr 1, s. 105.

⁹² Radosław Bomba, *Narzędzia cyfrowe jako wyznacznik nowego paradygmatu badań humanistycznych*, w: *Zwrot cyfrowy w humanistyce. Internet – Nowe Media – Kul-*

manistyce cyfrowej, należy także zauważyć, że charakteryzuje się ona tym, iż narzędzia cyfrowe wykorzystywane są do badania tradycyjnych tekstów, które formę cyfrową zyskały w wyniku digitalizacji, ale także do badania „artefaktów stworzonych w cyfrowym świecie”⁹³, na przykład literatury elektronicznej, blogów, gier komputerowych.

Programy komputerowe służące do wytwarzania, przetwarzania, analizy, eksploracji oraz prezentacji danych używane są przede wszystkim w badaniach ilościowych. Danymi badawczymi mogą być na przykład teksty, fotografie, nagrania audio i wideo, dokumenty źródłowe, opisy bibliograficzne, ankiety i ich wyniki, dane statystyczne, zawartość baz danych. Analiza reprezentatywnego pod względem ilości i jakości zestawu danych daje argumenty służące do poparcia tezy badawczej. Metoda ta ma zastosowanie w badaniach filologicznych, na przykład stylometrii, kolacjonowaniu tekstów. Wizualizacja z kolei to sposób prezentacji wiedzy. Publikowanie wyników badań naukowych w przystępnej formie przyczynia się do popularyzacji wiedzy. Nadmiar dostępnych informacji powoduje, że użytkownicy chętniej zapoznają się z wiedzą zaprezentowaną w formie infografik, wykresów czy map. Popularność multimedialnych treści publikowanych w internecie sprawia, że „teza o degradacji pisma, a zwłaszcza pozycji drukowanych, zdaje się ziszczać”⁹⁴. Dlatego ważne jest, aby wiedza naukowa prezentowana była w postaci atrakcyjnej dla odbiorcy spoza kręgu nauki, poszukującego wiarygodnych i przystępnych źródeł informacji. Andrzej Radomski uważa, że wizualizacja dzieł wiedzy oraz ich nauczania jest głównym zadaniem współczesnej nauki⁹⁵.

tura 2.0, pod red. Andrzeja Radomskiego, Radosława Bomby, E-naukowiec, Lublin 2013, s. 60, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/82090/edition/77488/content> (dostęp: 18.09.2025).

⁹³ Tamże.

⁹⁴ Andrzej Radomski, *Digital storytelling. Kilka uwag o wizualizacji wiedzy w humanistyce*, w: *Zwrot cyfrowy w humanistyce...*, dz. cyt., s. 75.

⁹⁵ Tamże, s. 76.

Podsumowanie

Nowe media pojawiające się na różnych etapach historii, takie jak pismo, druk, edytory tekstu, wpływały na zmianę sposobu utrwalania, przekazywania oraz wyszukiwania informacji. Nie spowodowały jednak przełomowych zmian w zakresie metod badawczych humanistyki. Ale ostatnie kilkanaście lat dynamicznego rozwoju dużych zbiorów danych i technologii do ich przetwarzania doprowadziły do powstania nowych praktyk badawczych. Sytuacja ta ma wpływ na bibliografię. Przestaje ona być jedynie zbiorem informacji o publikacjach, staje się źródłem zestawów danych, przetwarzanych i ponownie wykorzystywanych na potrzeby badań naukowych, a także zapleczem technologicznym dla naukowców. Dane bibliograficzne nie służą już tylko do wyszukiwania publikacji, są używane w nowych kontekstach badawczych. W dalszej części książki szczegółowo przeanalizuję, jak pod wpływem nowego medium zmieniały się sposób organizacji i funkcje bibliografii literackiej w Polsce oraz możliwości wykorzystania materiałów bibliograficznych.